

## Bolesław Prus u progu nowoczesności<sup>1</sup>

W ciągu ostatnich dwudziestu lat ukazało się kilka prac zbiorowych poświęconych interpretacji rozmaitych aspektów twórczości Bolesława Prusa. Mniejszość stanowią tu opracowania *stricte* prusowskie. Częściej spotkać można tomy, w których rozważania nad spuścizną myśli autora *Lalki* pojawiają się jako znaczący składnik pracy. Do tych pierwszych należą między innymi: *Spojrzenie na Prusa i jego bohaterów*. Materiały z sesji w 150. rocznicę urodzin Bolesława Prusa pod redakcją Stanisława Żaka, *Jubileuszowe „Żniwo” u Prusa. Materiały z międzynarodowej sesji Prusowskiej w 1997 r.* w opracowaniu Zbigniewa Przybyły oraz *Bolesław Prus. Pisarz. Publicysta. Myśliciel* pod kierunkiem Marii Woźniakiewicz-Dziadosz i Stanisława Fity<sup>2</sup>.

Do drugiej grupy zaliczyć można na przykład takie pozycje jak: *Nowe stulecie trójcy powieściopisarzy* pod redakcją Andrzeja Z. Makowieckiego, *Na pozytywistycznej niwie* w opracowaniu Tomasza Lewandowskiego i Tomasza Sobieraja oraz tom *Prus i inni. Prace ofiarowane profesorowi Stanisławowi Ficie* redagowane przez Ewę Paczoską i Jakuba Maliką<sup>3</sup>.

W tym kontekście godna polecenia wydaje się nowo wydana publikacja, która na początku 2009 roku ukazała się w wydawnictwie Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Tę inspirującą pracę zbiorową zatytułowaną *Bolesław Prus: pisarz nowoczesny* zredagował Jakub Malik<sup>4</sup>. Prezentuje ona najnowsze wyniki badań nad twórczością Bolesława Prusa oraz nad jej usytuowaniem w kulturze.

Omawiana publikacja stanowi pokłosie konferencji zatytułowanej *Bolesław Prus: pisarz nowoczesny*. Teksty i idee, która odbyła się 19 października 2007 roku w Kazimierzu Dolnym<sup>5</sup>.

W jej skład wchodzi czternaście studiów rozpatrujących wielorakie gatunki w twórczości Bolesława Prusa z rozmaitych punktów widzenia. Owo panoptikum daje rzeczywisty przegląd zainteresowań badaczy. Interpretacje te dotyczą szeregu zagadnień: od nowelistyki i poezji Prusa, przez obszerny materiał *Kronik* i Prusowską krytykę literacką, po *Lalkę* i *Emancypantki*, na generalnych ujęciach i kontekstach filozoficznych kończąc.

<sup>1</sup> Bolesław Prus. *Pisarz nowoczesny*, praca zbiorowa pod red. J. Malika, Lublin 2009.

<sup>2</sup> *Spojrzenie na Prusa i jego bohaterów*, praca zbiorowa pod red. S. Żaka, Kielce 1998; *Jubileuszowe „żniwo” u Prusa*, praca zbiorowa pod red. Z. Przybyły, Częstochowa 1998; *Bolesław Prus. Pisarz. Publicysta. Myśliciel*, Lublin 2003.

<sup>3</sup> *Nowe stulecie trójcy powieściopisarzy*, Warszawa 1992; *Na pozytywistycznej niwie*, Poznań 2002; *Prus i inni*, Lublin 2003.

<sup>4</sup> Pracę recenzowali: prof. dr hab. Ewa Paczoska i prof. dr hab. Stanisław Fita.

<sup>5</sup> Organizatorami konferencji byli Katedra Pozytywizmu i Młodej Polski KUL oraz Komitet Nauk o Literaturze PAN.

Ponadto pojawiają się tu również teksty interpretujące myśl Prusa w szerszej perspektywie – istotną rolę odgrywają w nich także odwołania do dwudziestowieczności.

Warto zauważyć, że wśród autorów znajdziemy zarówno doświadczonych prusologów (między innymi Tadeusza Budrewicza czy Macieja Glogera), jak i młodych badaczy (na przykład Izabelę Koczodaj czy Bartłomieja Szleszyńskiego). Redaktor tomu interesująco odnosi tożsamość interpretacyjną badaczy do ich wspólnoty pokoleniowej. Wskazuje jej także na udział w tworzeniu książki interpretatorów spoza tego kręgu:

„Zasadniczy korpus tekstów tu przedstawionych jest autorstwa przedstawicieli tzw. Pokolenia 90, (...) choć dzielą nas metodologie i temperamenty badawcze. W czytanie autora *Lalki* włączyli się także badacze modernizmu oraz... następne pokolenie literaturoznawców”<sup>6</sup>.

W przypadku omawianego zbioru studiów wielość autorskich spojrzeń na pisarstwo Prusa nie stanowi bynajmniej drażniącego chaosu, gdyż łączy je idea nadrzędna, co Jakub Malik uzasadnia we wstępie:

„W takich właśnie napięciach próbujemy stworzyć na nowo portret Bolesława Prusa. W takich kontekstach chcemy zobaczyć jego twórczość. Tego samego Prusa, w którym przez wiele lat widziano jedynie »kronikarza dziewiętnastowiecznej Warszawy« (którym przecież także *de facto* był), zamykając oczy na to, co w jego twórczości nie mieści się w obrębie założeń programowych i praktyki twórczej tzw. pozytywizmu warszawskiego. Przeświadczenia o jego nowoczesności pojawiają się jednak bodaj od samego zarania badań”<sup>7</sup>.

W tym miejscu warto nieco prowokacyjnie zapytać: dlaczego właśnie nowoczesność? Czy tylko dlatego, że temat ten w humanistyce jest szeroko i namiętnie dyskutowany? Wydaje się, że uzasadnienia wspomnianego wyboru problemu są jednak głębsze. Daje temu wyraz sam redaktor tomu. Żeby uprzedzić potencjalne zarzuty, wskazuje on na inne odniesienie kwestii nowoczesności odsunięte od pragmatycznych motywacji związanych z chęcią wpisania się w obręb współczesnego dyskursu humanistycznego:

„Drugi nurt podobnie sformułowanych kwestii to rozumienie dziewiętnastowieczności wraz z całą jej wielonurtowością oraz antynomiczną aksjologią i estetyką”<sup>8</sup>.

Zarysowując horyzonty założeń omawianej pracy, Jakub Malik stwierdza we wstępie do zbioru:

„Mamy nadzieję, że tych 14 studiów nad ideami i tekstami Bolesława Prusa w pewnym stopniu zdoła pokazać, że jest to pisarz i w pełni nowoczesny, jak i w pełni dziewiętnastowieczny”<sup>9</sup>.

Ponieważ nie sposób omówić wszystkich zgromadzonych w pracy artykułów, z konieczności przyglądam się tylko czterem wybranym. Za kryterium owego wyboru uznałam odkrywczość zaprezentowanych w studiach wyników badań oraz ich aktualność czy zdolność do aktualizowania utworów Prusa na tle zjawisk XIX, XX i XXI wieku.

Trzeba zatem powiedzieć, że studia skupione wokół rozmaitych zagadnień dotyczących Prusowskich powieści są w tomie aż cztery. Ich autorzy analizują głównie *Lalkę*,

<sup>6</sup> Zob. Wstęp [w:] *Bolesław Prus. Pisarz nowoczesny*, praca zbiorowa pod red. J. Malika, Lublin 2009, s. 7–8.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 7.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 7.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 8.

choć *Emancypantki* także mają w rozważaniach swoje miejsce. Pierwsze z nich to *Prawdziwe zakończenie Lalki albo co się stało z Wokulskim* autorstwa Jana Tomkowskiego. Badacz poszukuje nowej drogi w myśleniu o rozwiązaniu losów głównego bohatera utworu. Aby uniknąć schematów, nadaje on wydzwiękowi *Lalki* wymiar uniwersalny i uaktualnia jej wymowę. Dzięki temu mamy do czynienia z twórczym odczytaniem powieści, mimo tak wielu odmiennych sugestii interpretacyjnych z przeszłości, do których skrupulatnie odwołuje się w tekście autor.

Hipoteza Tomkowskiego, choć można ją zawrzeć w jednym zdaniu, przyciąga trafnością analogii, ale także zaskakuje wieloaspektowym odniesieniem do rzeczywistości relacji, w których egzystuje w powieści Wokulski:

„Są wreszcie propozycje najbardziej ekscentryczne. (...) Ja sam, przed laty, pamiętając o sugestii Rzeckiego, pozwoliłem sobie na historycznoliteracki żart. Uczyniłem mianowicie Wokulskiego kapitanem Nemo. Jak pamiętamy, zdaniem starego subiekta, Stach w ogóle nie przypominał kupca”<sup>10</sup>.

Ów kapitan Nemo to bohater, który porzuca nieakceptowany przez niego świat i odchodzi w dziedziny niedostępne dla innych, niewtajemniczonych. Autorska interpretacja zakończenia *Lalki* rozpoczyna się frapująco:

„Wyobraźmy sobie »krajobraz po *Lalce*«: oto w Warszawie dobiega końca rok 1880. Wiele się zmieniło, niektórych osób już nigdy nie spotkamy (...).

Kto to Wokulski? – pytają młodzi i najmłodszy. Tyle hałasu z powodu jednego kupca galanterijnego?

Warszawa żyje już innymi sprawami”<sup>11</sup>.

Ale pytanie o rozstrzygnięcie kwestii Wokulskiego powraca – i na początku, i w trakcie, a nawet po zakończeniu lektury powieści. Gest odrzucenia teraźniejszości, który Tomkowski przypisuje kupcowi *galanterijnemu*, tłumaczy bowiem niezaspokojone pragnienia obejmujące swym zasięgiem całokształt pełnej antynomii egzystencji Wokulskiego:

„Daje znać o sobie neurotyczny lęk: ku czemu się zwrócić, gdy można mieć prawie wszystko, a jednocześnie nie można mieć wszystkiego?”<sup>12</sup>.

Ponadto badacz akcentuje zagadnienie pustki egzystencjalnej trapiącej bohaterów, która uobecnia się w zakończeniu powieści. Tym niemniej najwięcej do znaczenia interpretacji wnoszą ścierające się ze sobą dwa zasadnicze pytania. Dzięki nim osobiste rozterki Wokulskiego nie stanowią sedna odczytania utworu, ale niejako ustępują miejsca rozważaniom gatunkowym w szerszym sensie:

„Pierwsze brzmi: co stało się z Wokulskim? Drugie: jak kończy się naprawdę *Lalka* Bolesława Prusa? Pytania te pozostają względem siebie w opozycji, wywołują konflikt, a nawet toczą w finale śmiertelną walkę. Pierwsze, które na dobrą sprawę buduje i rozwija fabułę powieści, zdaje się unicestwiać drugie. Jednak pochłonięci zagadką zniknięcia Wokulskiego nie powinniśmy może tracić

<sup>10</sup> Zob. J. Tomkowski, *Prawdziwe zakończenie Lalki albo co się stało z Wokulskim* [w:] Bolesław Prus. *Pisarz nowoczesny*, op. cit., s. 10–11.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 9.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 14.

go z pola widzenia. *Lalkę* naprawdę kończy zagadkowe, ale wymowne milczenie Ochockiego i wszelkie próby wskrzeszenia powieściowego świata skazane są moim zdaniem na niepowodzenie”<sup>13</sup>.

Kontynuacja *Lalki* nigdy nie powstanie i powstać nie może. Tym samym jesteśmy pozostawieni w orbicie oddziaływań i znaczeń tekstu powieści, lecz co za tym idzie – skończona ilość słów w tekście nigdy nie straci magicznej mocy inspirowania kolejnych pokoleń.

Z kolei na widzeniu w *Lalce* i na jego kulturowych uwikłaniach koncentruje się Wiesław Ratajczak, autor studium *Jak w świecie Lalki ludzie patrzą na siebie*. W niezwykle ciekawej i wnikliwej analizie doskonale wybranych cytatów interpretator prezentuje bohaterów powieści w sytuacjach uporczywego obserwowania i bycia obserwowanym. Wiąże się to z nieuniknioną teatralizacją życia codziennego, ale także prowadzi do spłylenia relacji społecznych. W tym kontekście znamieny jest fragment:

„Banalną ekonomią czasu można tłumaczyć to obojętne mijanie się, któremu towarzyszą spojrzenia i ewentualnie drobny gest. Prus zdaje się wyciągać z tej oczywistej okoliczności życia dużych zbiorowisk ludzkich ciekawe następstwo: ten, który nie ma czasu na dialog, tylko patrzy i w myślach konfrontuje siebie z innymi”<sup>14</sup>.

Ten aspekt bezustannego porównywania siebie z innymi powraca w kolejnych kręgach zagadnień, które można wyróżnić w obrębie obszernego artykułu Ratajczaka. Należą do nich między innymi: spojrzenie w szerokim ujęciu, lustro z jego wieloraką symboliką oraz to, czego bohaterowie *Lalki* zobaczyć nie chcą, mimo że mogliby.

Rozprawę kończy autorska konkluzja kierująca uwagę czytelnika ku wzrokowi jako narzędziu niedoskonałemu. Podobnie bywa z lekturą dzieła literackiego, którą często trzeba i warto ponawiać, aby odnaleźć w nim nowe, wcześniej niedostrzegane treści. Mimo że autor, za Tadeuszem Budrewiczem, uznaje właśnie wzrok za dominujący sposób percypowania świata w utworze, zdaje sobie sprawę z luk w tego rodzaju poznaniu<sup>15</sup>. Nie można jednak odmówić Ratajczakowi docieklowości i przenikliwości w odnajdywaniu przejawów obserwowania, bycia obserwowanym, podglądania innych i bycia podglądanym, patrzenia i bycia widzianym.

„W *Lalce* często ktoś kogoś nie rozpoznaje, albo usiłuje sobie przypomnieć, gdzie go już widział. Czytelnik patrzy na świat *Lalki* przez okna, ale także przez binokle, sporo przeocza, wiele widoków zauważa dopiero przy kolejnych lekturach powieści. I – co decyduje o atrakcyjności wielokrotnego czytania – dopiero z czasem odkrywa powiązania między obrazami, z pozoru beztładnie rozrzuconymi w dziele. *Déjà vu* zamienia się w odkrycie związku po raz pierwszy widzianych miejsc i sytuacji z tym, co wydarzyło się wcześniej”<sup>16</sup>.

Uwagę przyciąga interpretacja twórczości Bolesława Prusa w odniesieniu do koncepcji nowoczesnej podmiotowości rozwijanej na przykład przez Zygmunta Bauman. W swoim studium (*Nowocześni bohaterowie Prusa*) jako egzemplifikację owej egzystencji Joanna Zajkowska proponuje między innymi Stanisława Wokulskiego i Madzię Brzeską.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 21.

<sup>14</sup> Zob. W. Ratajczak, *Jak w świecie Lalki ludzie patrzą na siebie* [w:] Bolesław Prus. Pisarz nowoczesny, op. cit., s. 40.

<sup>15</sup> Zob. T. Budrewicz, „*Lalka*”. *Konteksty stylu*, Kraków 1990, s. 47.

<sup>16</sup> W. Ratajczak, op. cit., s. 51.

Wskazując na te właśnie przykłady, autorka udowadnia, że bohaterowie Prusa, mimo że już nowocześni, nie potrafili się uodpornić na zgubne działanie owej nowoczesności. Stąd bierze się ich nieuleczalne zagubienie czy permanentne niedopasowanie do ról społecznych pełnionych w życiu. Rozważania prowadzą badaczkę do wysunięcia hipotezy, że *Lalki* i *Emancypantek* nie można już nazwać *Bildungsroman*, ale mówi ona o wspomnianych powieściach, że:

„(...) zamiast tego staną się zapisem autentycznej bezradności wobec ruchu rzeczywistości. Staną się dokumentami rodzenia się dylematów, trudności, przed jakimi staje człowiek nowoczesny w staraniach o swoją podmiotowość”<sup>17</sup>.

Tym samym znajdujemy się już bynajmniej nie na obrzeżach, lecz w centrum refleksji aktualizujących dorobek literacki Prusa w XXI wieku. W taki właśnie sposób podchodzi do niego Bartłomiej Szleszyński. Doszukuje się on objawów postawy alterglobalistycznej u Prusa jako kronikarza. Badacz traktuje Prusowski „alterglobalizm” jako przejaw świadomości istnienia procesu globalizacji i chęci, aby była ona wykorzystywana w jak najlepszych celach. Interpretator podkreśla, że autor *Emancypantek* dostrzega tempo światowych przemian gospodarczych, ale ubolewa nad ograniczeniami Polski, która jako państwo i naród nie może z ich profitów w pełni korzystać. Jak stwierdza Szleszyński:

„Dla globalizacji kluczowy jest swobodny ogólnoswiatowy przepływ kapitału. Sam Prus daje się często poznać jako jego gorący zwolennik. Nie podobają mu się zapory celne mające wpływać na rozwój rodzimego przemysłu”<sup>18</sup>.

Trudno zaprzeczyć, że – gdy zmagamy się ze skutkami światowego kryzysu finansowo-gospodarczego – proroczo pobrzmiwają cytowane przez badacza słowa Prusa odnoszące się do zagrożeń nieuczciwego zdobywania pieniędzy. Wprawdzie dotyczą one innego, niekorzystnego dla Europy scenariusza sytuacji ekonomicznej, ale także wiąże się on z kondycją gospodarki w Stanach Zjednoczonych. Jak się okazuje, ma ona również dotkliwy wpływ na życie mieszkańców projektowanej przez pisarza Europy końca XIX wieku.

Prus zaskakująco trafnie przewiduje zagrożenia płynące z prowadzonego bez ograniczeń i na szeroką skalę handlu międzynarodowego oraz związane z nim niebezpieczeństwo wahań kursów walut<sup>19</sup>. Rozumie także potencjalne efekty nieprzemyślanych działań kapitalistów, którzy pragną za wszelką cenę i jak najszybciej się wzbogacić.

Podsumowując owoce lektury tomu *Bolesław Prus. Pisarz nowoczesny*, trudno oprzeć się wrażeniu, że zebrane w nim teksty odpowiadają na wiele pytań współczesnego literaturoznawcy czy humanisty w ogóle. Co więcej – nie tylko odpowiadają na nie, lecz także je antycypują, nie tracąc aktualności nawet w błyskawicznie zmieniających się realiach późnej nowoczesności. Studia te dowodzą, że rzeczywiście warto podejmować nowe dyskusje nad twórczością pisarzy, od których dzieli nas kolejne rozpoczęte stulecie.

<sup>17</sup> Zob. J. Zajkowska, *Nowocześni bohaterowie Prusa* [w:] *Bolesław Prus. Pisarz nowoczesny*, op. cit., s. 181.

<sup>18</sup> Zob. B. Szleszyński, *Alterglobalista Bolesław Prus. Na materiale Kroniki* [w:] *Bolesław Prus. Pisarz nowoczesny*, op. cit., s. 249.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 250–251.



Andrzej Nowakowski, cykl *Pejzaże* (4)